



Tanzbär, czyli ostatki po samborowicku. Zegnamy karnawał 2024

Janusz Strzybny jako duży miś i Martin Rosina jako Tanzbär - to główni bohaterowie dorocznego obrzędu w Samborowicach gm. Pietrowice Wielkie. Rolę kominiarza przejął od sołtysa Adriana Niewiery Sebastian Jeremiasz.

Wodzenie niedźwiedzia, zwane też kludzeniem bera lub łażeniem z berym, praktykowane jest w wielu górnośląskich miejscowościach. W Samborowicach wodzenie niedźwiedzia zwane jest Tanzbärem. W licznej grupie przebierańców występują m.in. dwa niedźwiedzie: duży, zwany Misiem i mały, nazywany Tanzbärem. Kulminacyjnym momentem obchodu jest rytualny „mord” Misia. W jego trakcie do naczynia, znajdującego się obok łba zwierzęcia, wylewa się kilka butelek czerwonego wina. Przy życiu pozostawia się jedynie Tanzbär. Widowisko kończy się przeniesieniem ułożonego w korycie, „zabitego” bera do stodoły. Akt ten dokonuje się na zewnątrz, a nie jak w większości przypadków na sali w trakcie wieczornej zabawy - opisuje obrzęd portal mapaobzedowa.pl